

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Teresa Mróz

sędzia Grażyna Kramarska

sędzia Krzysztof Tucharz

Protokolant Bartłomiej Sama

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 lipca 2019 r., sygn. akt XXV C 1278/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od A. W. na rzecz M. W. 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt VI ACa 780/19**

## UZASADNIENIE

Ostatecznie sprecyzowanym pozwem powód M. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. W. 83.141 zł z ustawowymi odsetkami od 50.000 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a od 33.141 zł od dnia doręczenia pisma z dnia 14 lutego 2017 r. rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. W. na rzecz M. W. 83.141 zł z ustawowymi odsetkami od 50.000 zł od 3 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r., ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 50.000 zł od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 33.141 zł od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powoda 8.975 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 1.094,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawczyni S. W. zmarła 3 października 2009 r. w USA. W dacie śmierci była wdową. Miała dwóch synów – J. W. (1) i M. W.. Spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie stwierdził, że spadek po S. W. na podstawie ustawy nabyli synowie J. W. (1) oraz M. W. po jednej drugiej części spadku każdy z nich (sygn. akt II Ns 1734/12).

Spadkodawczyni mieszkała w Stanach Zjednoczonych Ameryki w N. od 1985 r. aż do śmierci w 2009 r. W tym okresie w Polsce była tylko dwa razy – w 1991 r. oraz w 2005 r. W czasie swojego pobytu w Polsce zawsze mieszkała u syna M. i jego żony, którzy ponosili zwyczajowe koszty związane z pobytem gościa w domu. Powód opiekował się matką spadkodawczyni – B. K., która mieszkała u niego do śmierci w 1991 r. Na podstawie aktu własności ziemi z 5 kwietnia 1982 r. powód nabył wraz z bratem na współwłasność działkę położoną w B. o numerze geodezyjnym (...) o powierzchni 0,2069 ha. Z mocy samego prawa na przedmiotowej nieruchomości powstało dożywocie na rzecz B. K. i jej córki S. W.. Treść dożywocia stanowiło prawo zamieszkiwania w istniejącym domu, składającym się z pokoju wraz z kuchnią oraz połową zabudowań gospodarczych. Ponadto na podstawie aktów własności ziemi powód nabył działkę położoną w B. o numerze geodezyjnym (...) o powierzchni 0,1818 ha, a J. W. (1) o numerze geodezyjnym (...). Wszystkie wyżej wymienione nieruchomości należały wcześniej do babki powoda i jego brata – B. K. i to ona zadecydowała o podziale nieruchomości na trzy działki i przeniosła ich własność na powoda i jego brata. S. W. wspierała finansowo obu braci. W latach 1987 – 1997 bracia budowali ogrodzenie na przedmiotowych nieruchomościach. Przy budowie ogrodzenia pracowali razem fizycznie oraz korzystali

z pomocy W. K.. Wydatkami dzielili się wspólnie. S. W. pomagała finansowo w budowie ogrodzenia, przesyłając pieniądze z USA bądź przekazując za pośrednictwem Polaków tam pracujących. Pieniądze otrzymywali obaj bracia. Z uwagi na to, że te pieniądze nie wystarczyły na pokrycie wszystkich kosztów, powód razem z żoną dokładali znaczne kwoty. W dniu 9 marca 1989 r. S. W. przelała na rzecz syna 1.000 USD, a 5 listopada 1992 r. – 500 USD. Od 2001 r. istniał konflikt pomiędzy braćmi, a przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie od 2002 r. toczyła się sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości w B..

W latach 1996 – 1997 P. W. (1) (M.) przebywała w P. w stanie O., gdzie uczęszczała do szkoły średniej. W szkole w P. była ona na stypendium rządu amerykańskiego i w związku z tym nie ponosiła żadnych kosztów. Mieszkała u obcej rodziny. S. W. w N. odwiedziła w 2004 r. U babci przebywała tydzień. W 2005 r. S. W. dokonała na rzecz wnuczki P. W. (1) (M.) dwóch darowizn w formie przekazów pieniężnych na jej rachunek bankowy prowadzony w Banku (...) S.A II Oddział w W.. W dniu 11 stycznia 2005 r. przelała wnuczce 9.975,01 USD, a 4 marca 2005 r. 20.046,40 USD. Środki pieniężne stanowiły darowizny na dowolny cel. Nie stanowiły one prezentu ślubnego, gdyż w ramach prezentu ślubnego P. W. (1) (M.) otrzymała produkty z kategorii tekstyliów domowych (ręczniki bądź kołdrę). S. W. nie dokonała innych darowizn na jej rzecz. Pieniądze na zakup mieszkania, a następnie budowę nieruchomości w B., która została rozpoczęta w 9 lipca 2007 r., pochodziły z majątku P. W. (1) (M.) oraz jej męża, a także zaciągniętych na ten cel kredytów. W 2005 r. S. W. przebywała w Polsce w związku ze ślubem wnuczki P. W. (1) (M.). Przy okazji robiła rozeznanie co do możliwości przekształcenia grobu swojego męża z ziemnego na murowany i postawienia pomnika oraz wiążących się z tym kosztów. Pomagała jej w tym W. W.. O załatwienie wszystkiego poprosiła jednak swojego syna M. W., z którym uzgodniła, że to on zajmie się wszystkimi formalnościami związanymi z przekształceniem grobu oraz postawieniem pomnika, a ona zwróci mu następnie koszty. W czasie swojego pobytu w Polsce S. W. nie przekazała synowi na ten cel żadnych środków. W wyniku uzgodnień z matką w lipcu 2005 r. powód poniósł koszty opłaty za zachowanie grobu istniejącego na dalsze 20 lat (tzw. pokładne) w wysokości 1.284 zł, a także za zmianę istniejącego grobu tradycyjnego ziemnego rodzinnego na grób tradycyjny murowany rodzinny i opłatę za czynności kancelaryjne terenowe w łącznej kwocie 2.118,60 zł. W związku z przekształceniem grobu ziemnego na murowany powód w sierpniu 2005 r. poniósł również koszt prac murarskich w wysokości 4.650 zł. W dniu 10 października 2005 r. powód zawarł natomiast umowę z przedsiębiorstwem produkcyjno – usługowym (...) na wykonanie nagrobka granitowego. Koszt usługi został określony na 8.150 zł. Dodatkowo powód poniósł koszty związane z zezwoleniem na postawienie nagrobka w kwocie 130 zł. Łącznie powód wydatkował na ten cel 16.332,60 zł. W lutym 2006 r. S. W. odwiedził w N. powód z żoną. Zakupu biletów lotniczych dokonali z własnych środków. Gościli u S. W. wspólnie przez okres 2 tygodni, po tym czasie żona powoda wróciła do kraju, zaś powód został u matki jeszcze kolejne 4 tygodnie. Planował on podjąć pracę w Stanach Zjednoczonych, jednakże ostatecznie się na to nie zdecydował. W czasie

pobytu syna i jego żony S. W. ponosiła zwyczajowe koszty związane z zapewnieniem gościom w swoim domu noclegu i częściowego wyżywienia. W pozostałym zakresie powód i jego żona ponieśli koszty związane ze swoim pobylem w USA.

Z wizytą w Stanach Zjednoczonych u matki w 2007 r. był również drugi syn – J. W. (1) ze swoją żoną W. W. W. wróciła do Polski, zaś jej mąż pozostał w Stanach Zjednoczonych na stałe. J. W. (1) przez rok mieszkał u swojej matki. W. W., gdy przyjeżdżała do Stanów Zjednoczonych mieszkała również u S. W..

S. W. była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Przedmiotowy lokal nabyła od (...) W. w dniu 26 sierpnia 2004 r. Jako jego najemca skorzystała z bonifikaty i koszt nabycia lokalu wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i pierwszą opłatą z tytułu ustanowienia użytkowania wieczystego wynosił 18.499,60 zł. S. W. przy akcie notarialnym reprezentowała W. W., matka pozwanej. Kluczami do mieszkania dysponowali rodzice pozwanej. W 2006 r. S. W. poprosiła P. W. (1) (M.) i jej męża o przeprowadzenie remontu lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Remont rozpoczął się z końcem 2006 r. i był kontynuowany na początku 2007 r. J. W. (1) przekazał P. W. (1) (M.) i jej mężowi klucze do mieszkania przed rozpoczęciem remontu. W mieszkaniu wyburzono jedną ze ścian i zrobiono aneks kuchenny, położono podłogi w całym mieszkaniu, przeprowadzono generalny remont łazienki, wymieniono okna i drzwi wejściowe. Zakupiono też lodówkę. Zgodnie z poczynionymi z S. W. ustaleniami P. W. (1) (M.) oraz J. M. dokonywali zakupów niezbędnych materiałów budowlanych i produktów wykończenia wnętrz, a także płacili za robociznę, zaś S. W. rozliczała się z poniesionych przez nich kosztów przekazując stosowne kwoty na rachunek bankowy powoda. P. W. (1) (M.) nie posiadała już bowiem rachunku bankowego walutowego. Wpłaty były dokonywane w dolarach amerykańskich. W celu sfinansowania tego remontu, a także w związku ze zwrotem poniesionych przez powoda kosztów zmiany grobu i postawienia pomnika, S. W. na rachunek prowadzony na rzecz M. W. zrealizowała następujące przelewy: dnia 22 listopada 2006 r. – 3.950,45 USD, 16 stycznia 2007 r. – 3.993,32 USD, 27 lutego 2007 r. – 8.991 USD, 3 lipca 2007 r. – 1.992,76 USD, 19 listopada 2007 r. – 3.091,83 USD. Łącznie na konto powoda wpłynęło 22.019,36 USD. Powód po przewalutowaniu dolarów na złotówki przelał na rachunek J. M. 59.830 zł. W związku z wymianą drzwi wejściowych po zakończeniu remontu kluczami do mieszkania S. W. dysponował wyłącznie powód, który klucze otrzymał od swojej córki i jej męża. W dniu 27 kwietnia 2007 r. S. W., w imieniu której działała matka pozwanej – W. W., na podstawie pisemnego pełnomocnictwa udzielonego jej w dniu 10 marca 2007 r. w N., darowała lokal położony przy ul. (...) swojej wnuczce A. W.. W § 5 umowy A. W. ustanowiła na rzecz S. W. nieodpłatną służebność mieszkania – nieodpłatne i dożywotnie prawo zamieszkiwania i korzystania z całego mieszkania. Pomimo złożonego oświadczenia, że pozwana A. W. zna stan techniczny lokalu, faktycznie go nie знаła bowiem w dacie zawarcia umowy darowizny pozwana i jej rodzice nie dysponowali kluczami do mieszkania. W chwili dokonania darowizny remont mieszkania był już zakończony. S. W. nie poinformowała syna M. W. ani żadnego z członków jego najbliższej rodziny o dokonanej darowiznie. W 2008 r. zawiadomiła jedynie powoda, że w 2009 r. wraca do Polski i poprosiła o zrobienie szafy wnękowej, szafek kuchennych oraz szafy w przedpokoju. W sierpniu 2009 r. na zlecenie żony powoda wykonano prace stolarskie w mieszkaniu przy ul. (...), za które zapłacił powód z żoną. Za powyższe prace powód ani jego żona nie otrzymali zwrotu pieniędzy. S. W. posiadała w banku (...) S.A. rachunek bankowy. W okresie od 11 maja 2007 r. do 12 października 2009 r. pełnomocnikiem do rachunku była A. W., która wypłaciła łącznie z konta spadkodawczyni 30.222,45 zł.

S. W. zmarła w dniu 3 października 2009 r. na dzień przed planowanym przylotem do Polski. W dniu jej śmierci na powyższym rachunku bankowym znajdowało się 1.335,84 zł. Kwota ta nie została do tej pory podjęta przez spadkobierców bowiem bank wymagał jednoczesnego stawiennictwa obydwu synów. W chwili śmierci spadkodawczyni powód posiadał orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy obejmujące okres od października 2007 r. do października 2010 r. Wcześniej analogiczne orzeczenie obejmowało okres od listopada 2005 r. do listopada 2007 r., a kolejny okres od września 2010 r. do 30 września 2014 r. Wszystkie wymienione wyżej orzeczenia stwierdzały całkowitą niezdolność do pracy, która jednak nie miała ona charakteru trwałego. Po śmierci S. W., P. W. (2) – brat pozwanej poprosił powoda o pokazanie mieszkania na ulicy (...). P. W. (2) pokazał wówczas powodowi akt notarialny i oświadczył, że mieszkanie stanowi własność A. W., zażądał zwrotu kluczy. Na miejsce spotkania zostali również wezwani funkcjonariusze policji, w asyście których powód przekazał bratu pozwanej klucze do lokalu. Powód był bardzo zaskoczony zaistniałą sytuacją.

Pismem z dnia 21 maja 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 90.000 zł tytułem należnego mu zachowku po matce S. W..

Wartość rynkową mieszkania przy ul. (...) biegły sądowy oszacował na 225.279 zł z uwzględnieniem obciążającej lokal służebności.

W tych okolicznościach sąd okręgowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości, podkreślając, że powód jest osobą uprawnioną do zachowku w rozumieniu art. 991 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w toku postępowania wykazano, że jedynym składnikiem majątku spadkowego są środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w Polsce w wysokości 1.335,84 zł. Kwota ta w chwili orzekania nadal pozostawała na rachunku. Powód nie mógł wypłacić połowy tej kwoty albowiem bank wymagał jednoczesnej obecności obu spadkobierców, co było niemożliwe albowiem J. W. (1) przebywał w USA, gdzie zmarł kilka miesięcy przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji.

Zgodnie z twierdzeniami powoda jedynym znanym mu wartościowym składnikiem majątku S. W. był lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...), który w dniu 27 kwietnia 2007 r. S. W., w imieniu której działała matka pozwanej – W. W., na podstawie pisemnego pełnomocnictwa udzielonego jej w dniu 10 marca 2007 r. w N., darowała wnuczce A. W..

Sąd Okręgowy podkreślił, że sytuacja prawna braci wynikająca z dziedziczenia była identyczna. Każdemu z nich przysługiwała ze spadku kwota 667,92 zł stanowiąca 1/2 sumy znajdującej się na rachunku bankowym spadkodawczyni. Mając na względzie treść art. 993 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, zgodnie z którym przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, obowiązkiem sądu było ustalenie darowizn podlegających doliczeniu do spadku. Sąd okręgowy, stosownie do art. 994 § 1 k.c. uznał, że doliczeniu do spadku podlegały następujące darowizny dokonane przez S. W.: lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) na rzecz A. W. o wartości 225.279 zł, środków pieniężnych w kwocie 30.021,41 USD na rzecz P. M. (dwa przekazy pieniężne: w dniu 11 stycznia 2005 r. – 9.975,01 USD i w dniu 4 marca 2005 r. – 20.046,40 USD) stanowiących w dniu orzekania równowartość 114.768,85 zł (30.021,41 USD x 3,8229 zł (średni kurs NBP z dnia 24 lipca 2019 r. opublikowany na stronie NBP w chwili zamknięcia rozprawy)), środków pieniężnych w kwocie 1.500 USD na rzecz M. W. (dwa przekazy pieniężne: w dniu 9 marca 1989 r. – 1.000 USD, w dniu 5 listopada 1992 r. – 500 USD) stanowiących w dniu orzekania równowartość 5.734,35 zł (1.500 USD x 3,8229 zł (średni kurs NBP z dnia 24 lipca 2019 r. opublikowany na stronie NBP w chwili zamknięcia rozprawy)), środków pieniężnych w kwocie 30.222,45 zł na rzecz A. W. (pieniądze pobrane przez pozwaną z konta S. W. w okresie od dnia 10 września 2007 r. do dnia 7 września 2009 r.).

Sąd pierwszej instancji przyjmując wartość mieszkania kierował się faktem, że było ono świeżo po remoncie oraz obciążone nieodpłatną służebnością mieszkania, wskazując przy tym, że wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Sąd okręgowy potraktował przekazane na rzecz powoda kwoty 1.000 USD i 500 USD jako darowizny. Wprawdzie jeden z przekazów opiewający na 500 USD figurował na żonę M. W., jednakże w ocenie sądu pierwszej instancji oba przekazy stanowiły bezpłatne przysporzenie na rzecz syna. Powód nie pamiętał, na jaki cel matka przelała powyższe kwoty, jak stwierdził być może na utrzymanie swojej mamy, która mieszkała u niego. Ponieważ przekazy te miały miejsce w 1989 i w 1992 r., sąd uznał, że jest wysoce prawdopodobne, że były to kwoty przekazane na wykonanie ogrodzenia, a drugi z przekazów nie mógł być dokonany na utrzymanie B. K., gdyż zmarła ona w 1991 r. Za darowiznę uznano również kwotę 30.222,45 zł, którą A. W. pobrała z konta S. W. jako jej pełnomocnik w okresie od 10 września 2007 r. do 7 września 2009 r. A. W. zeznała, że pieniądze wypłacała bądź przelewała z konta babci za jej wiedzą i zgodą na opłacenie czynszu za mieszkanie na ulicy (...) i za mieszkanie jej rodziców, którzy przebywali w USA, a ona jako studentka musiała mieć środki na utrzymanie. Odnośnie do obowiązku płacenia czynszu za mieszkanie na ulicy (...), sąd wskazał, że obciążał on A. W. od momentu nabycia lokalu w dniu 27 kwietnia 2007 r., a nie S. W.. W § 5 w umowy darowizny przedmiotowego lokalu A. W. ustanowiła bowiem nieodpłatną służebność mieszkania –

nieodpłatne i dożywotnie prawo zamieszkiwania i korzystania z całego mieszkania na rzecz S. W.. Obowiązek płacenia czynszu spoczywał jednak na właścicielu lokalu, a nie osobie uprawnionej wedle prawa służebności.

Sąd okręgowy nie uznał za darowizny środków pieniężnych przekazanych powodowi przez S. W. w łącznej kwocie 22.019,36 USD w okresie od dnia 22 listopada 2006 r. do dnia 19 listopada 2007 r. Zostały one bowiem przekazane tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów zmiany grobu i postawienia pomnika oraz poniesionych przez P. M. i jej męża kosztów remontu mieszkania przy ulicy (...). Sąd pierwszej instancji uznał, że nie podlegają zaliczeniu na poczet należnego powodowi zachowku działki w miejscowości B., gdyż M. W. i J. W. (1) nabyli je w drodze uwłaszczenia, a zatem z mocy samego prawa. Poza tym uprzednio działki znajdowały się w posiadaniu B. K., babki powoda i to ona zadecydowała o podziale nieruchomości i przeniesieniu posiadania na wnuków. Pozwana nie udowodniła, że przeniesienia posiadania działek dokonała S. W.. W kwestii ogrodzenia działek w B., uznano, że po części zakup materiałów na ogrodzenie odbywał się ze środków przekazanych przez S. W.. Jednakże w niniejszym postępowaniu nie można było ustalić w jakim zakresie, chociażby procentowo, ogrodzenie zostało sfinansowane przez spadkodawczynię. Przy budowie ogrodzenia pracowali fizycznie obaj bracia, a także korzystali z nieodpłatnej pomocy W. K.. E. W. zeznała z kolei, że bracia wydatkami dzielili się wspólnie, a pomoc finansowa S. W. nie wystarczała na pokrycie wszystkich kosztów, w związku z powyższym ona z mężem dokładali znaczne kwoty. W tej sytuacji za udowodnioną Sąd Okręgowy przyjął jedynie kwotę 1.500 USD, którą w dwóch przekazach otrzymał M. W. w 1989 r. i w 1992 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że substrat zachowku stanowi 377.340,60 zł [225.279 zł (wartość mieszkania na ul. (...)) + 114.768,85 zł (darowizna na rzecz P. M. – 30.021,41 USD x 3,8229 zł) + 5.734,35 zł (darowizna na rzecz M. W. – 1.500 USD x 3,8229 zł) + 30.222,45 zł (kwota pobrana przez A. W. z konta S. W.) + 1.335,84 zł (środki na koncie spadkodawczyni)]. Natomiast udział w spadku powoda wynosi 1/2, co stanowi kwotę 188.670,30 zł (377.340,60 zł x 1/2). Należny zatem powodowi zachówek wynosi połowę tej kwoty, czyli 94.335,15 zł (188.670,30 zł x 1/2).

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji powoda, że w chwili otwarcia spadku był on trwale niezdolny do pracy. Z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 5 października 2007 r. wynikało bowiem, że w chwili otwarcia spadku M. W. był całkowicie niezdolny do pracy, jednakże nie była to niezdolność trwała. Naruszenie sprawności organizmu u M. W. powodowało utratę zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy w okresie 3 lat – od października 2007 r. do października 2010 r. W związku z czym powodowi należała się połowa udziału wartości spadkowego. Uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy bowiem jedynie uprawnionych całkowicie i trwale niezdolnych do pracy.

W tej sytuacji należny powodowi zachówek po S. W. sąd okręgowy obliczył na kwotę 94.335,15 zł. Powód z tytułu powołania do spadku otrzymał kwotę 667,92 zł (połowę środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym spadkodawczyni), a za jej życia darowiznę pieniężną w kwocie 5.734,35 zł (równowartość 1.500 USD). Stosownie do art. 996 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Mając powyższe na względzie suma pieniężna potrzebna do uzupełnienia zachowku wynosiła 87.932,88 zł (94.335,15 zł – 667,92 zł – 5.734,35 zł). Powód niniejszym pozwem dochodził jedynie 83.141 zł, a zatem kwoty niższej niż wyliczona powyżej. Zaś zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, dlatego Sąd pierwszej instancji zasądził kwotę dochodzoną pozwem. Odpowiedzialność A. W. za uzupełnienie zachowku znajdowała podstawę w art. 1000 k.c. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe: 1) powód nie otrzymał należnego mu zachowku; 2) brak było dowodów, aby przyjąć, że powód może uzyskać należny mu zachówek od drugiego współspadkobiercy; 3) A. W. była obdarowaną później niż P. W. (1) (M.). Sąd pierwszej instancji podkreślił też, że przepis art. 1000 k.c. statuuje zasadę, że obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Wartość mieszkania oszacowano na kwotę 225.279 zł, a zasądzona kwota nie przekraczała tej wartości. Jednocześnie w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana nie była uprawniona do zachowku, dlatego ponosiła pełną odpowiedzialność w granicach wzbogacenia.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji pozwanej, że dochodzone przez powoda żądanie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego albowiem otrzymał od matki liczne darowizny, a ponadto także córka powoda otrzymała od S. W. darowizny pieniężne przeznaczone na zakup mieszkania oraz na budowę domu mieszkalnego. Wskazał przy tym, że w judykaturze oraz w doktrynie utrwalony jest pogląd, że nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględniając jednocześnie zmianę brzmienia tego przepisu od dnia 1 stycznia 2016 r. Sąd pierwszej instancji, mając na względzie fakt, że powód w toku procesu rozszerzył powództwo, zasądził od pierwotnej kwoty żądania, tj. 50.000 zł, ustawowe odsetki od 3 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od 50.000 zł od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Natomiast ustawowe odsetki za opóźnienie od pozostałej kwoty 33.141 zł od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana.

Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła sądowi okręgowemu naruszenie prawa procesowego:

- art. 231 § 1 k.p.c. przez pominięcie przyznanego przez powoda faktu otrzymywania darowizn od matki w postaci dolarów przekazywanych przez osoby znajome przyjeżdżające z USA, uznanie, że darowizna na rzecz P. M. w kwocie około 30.000 USD nie była związana z jej ślubem, mimo że takie były przekonania zarówno jej rodziców, jak i pozostałej rodziny (pозwanej i jej matki, i brata), dowolne uznanie, że nie jest wiarygodne twierdzenie pozwanej i świadków W. W. i P. W. (2), że spadkodawczyni nie dysponowała pieniędzmi w czasie pobytu w Polsce w 2005 r. przy okazji ślubu wnuczki P. M. (choć okoliczność przywiezienia pewnej ilości gotówki przez spadkodawczynię nie jest nieprawdopodobna, jeśli wziąć pod uwagę jej wcześniej sygnalizowany zamiar wybudowania murowanego grobu, a ponadto z wykazu operacji bankowych na rachunku spadkodawczyni wynika podjęcie z kasy kwoty 4.600 zł w dniu 24 maja 2005 r., a więc w okresie prawdopodobnego pobytu S. W. w W.);

- art. 321 § 1 k.p.c. przez doliczenie do spadku darowizny na rzecz P. W. (1) (M.), córki powoda, o co powód nie wnosił, i co stwierdził wprost jego pełnomocnik w czasie końcowego wystąpienia na rozprawie w dniu 25 lipca 2019 r., a więc orzeczenie ponad żądanie w zakresie jego podstawy faktycznej;

- art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, wyłącznie na podstawie zeznań powoda, że działki w B. należały wyłącznie do jego babki B. K., a w żadnej części nie do jego matki – mimo że brak co do tego dokumentu, a w stosunku do działki przekazanej na współwłasność M. W. i J. W. (1) miała ustanowione dożywocie, co wskazuje na jej wcześniejsze uprawnienia (art. 8 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych);

- art. 231 k.p.c. poprzez dowolne ustalenia faktyczne i domniemania, czynione z naruszeniem tego przepisu, a polegające na przyjęciu, że przedstawione przez powoda rachunki i paragony dotyczą remontu mieszkania przy ul. (...), darowanego przez spadkodawczynię pozwanej, podczas gdy w większej części nie są one imienne, nie zawierają wskazania adresu lokalu (poza dokumentami dotyczącymi wymiany okien, czego pozwana nie kwestionowała), a jak wynika z umów kredytowych złożonych do akt, córka powoda P. M. prowadziła prace wykończeniowe w 2006 r. w mieszkaniu przy ul. (...), a w 2007 r. w mieszkaniu przy ul. (...), a ponadto w latach 2006/2007 rozpoczęła budowę wraz z ojcem na wspólnej działce w B.; sąd okręgowy pomija też rodzaj zakupów widniejących na złożonych rachunkach, jak znaczna ilość bloczków komórkowych, drewno iglaste – które do remontu mieszkania przy ul. (...) nie były potrzebne;

- art. 231 k.p.c. poprzez dowolne ustalenia, że pozwana podejmując z rachunku spadkodawczyni uzgodnione z nią kwoty, i dokonując uzgodnionych wydatków, na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez S. W. w 2007 r. – uzyskiwała darowiznę, mimo wydatkowania tych kwot zgodnie ze zleceniem swojej babki.

Pozwana zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że powodowi należny jest zachówek po matce od bratanicy (pозwanej) w sytuacji, gdy jego własna córka otrzymała od jego matki darowizny pokrywające (a nawet przewyższające wartość

tego zachowku, jak również darowizny takie (o niemożliwej do ścisłego określenia wartości)) otrzymywał on sam na przestrzeni całego życia;

- art. 991 § 2 w zw. z art. 1000 k.c. przez jego niezastosowanie, tj. uznanie, że przelewy dolarowe od matki są kwotami rozliczenia na konkretne wydatki zlecone przez spadkodawczynię;

- art. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z 1971 r. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wobec nabycia własności gruntów na mocy prawa nie może być mowy o dokonaniu darowizny na rzecz powoda, podczas gdy ustawa te regulowała stan prawny powstały w wyniku tzw. umów nieformalnych, i takie umowy miały miejsce w wypadku nieruchomości w B. podzielonej między M. W. i J. W. (2) przez ich babkę i matkę;

- art. 9 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i art. 993 k.c. przez jego niezastosowanie (niedoliczenie darowizny nieruchomości w B. działki nr (...) o powierzchni 1818 m<sup>2</sup> do spadku i niezaliczenie jej na poczet zachowku należnego M. W.);

- art. 745 Kodeksu N. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że S. W. nie miała po swoim ojcu F. K. praw do nieruchomości w B., przy czym pominięto treść art. 8 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych [Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdza, że na rzecz S. W. powstało na działce wspólnej jej synów w B. dożywocie (oraz na rzecz jej matki B. K., co wskazuje, że obie przekazały tę działkę na zasadzie umowy dożywocia; pozostałe działki zostały darowane J. W. (1) i M. W. i nie były obciążone dożywociem)].

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za obie instancje.

Powód wniósł natomiast o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne. Podziela również ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wywiedzionego roszczenia.

Zarzuty strony pozwanej naruszenia prawa procesowego w głównej mierze koncentrują się wokół przepisów postępowania odnoszących się do ustalania podstawy faktycznej orzeczenia, gromadzenia dowodów i oceny ich wiarygodności. Zarzuty te należy uznać za nietrafne. Sąd okręgowy skrupulatnie i szczegółowo przeprowadził postępowanie dowodowe, które doprowadziło do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego, a który następnie stanowił podstawę wydania trafnego rozstrzygnięcia.

W ocenie sądu apelacyjnego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który konstytuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z nim sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie oznacza to, że sąd dokonuje oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, gdyż w tym zakresie ograniczony jest pewnymi ramami, które tworzą wymagania prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Gdy jednak sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LEX nr 146440 i 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Takiej wadliwej oceny nie można przypisać sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie. Sąd okręgowy dokonał pełnej oceny, całego zebranego materiału, dokonując poprawnej wykładni, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wysnuwając poprawne wnioski. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby od strony pozwanej wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

Sąd Okręgowy wyczerpująco ocenił zebrany materiał dowodowy. W sposób całościowy wskazał, którym dowodom przyznał walor wiarygodności i dlaczego, a także którym go odmówił i dlaczego. Z oceną tą sąd apelacyjny zgadza się. Ocena jest spójna, logiczna, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, prowadząca do sensownych wniosków. Pozwana nie zdołała natomiast w należyty sposób wykazać, dlaczego przyjęta przez nią interpretacja zebranego w sprawie materiału dowodowego jest poprawna, a dlaczego wnioski sądu pierwszej instancji były niepoprawne. Jej zeznania oraz zeznania powołanych przez nią świadków nacechowane były subiektywizmem. Treść tych zeznań zmierzała do przedstawienia rzeczywistości w taki sposób, aby wygrać niniejszą sprawę. Odmienne postawę przyjął powód, który wskazywał również na fakty dla niego niekorzystne, dlatego bardziej wiarygodne były jego twierdzenia. Pozwana wskazała, że sąd pierwszej instancji nie zaliczył na należyty zachówek powoda darowizn przekazywanych przez spadkodawczynię za pośrednictwem Polaków wracających z USA. Jednakże pozwana nie była w stanie wykazać, mimo że z tego faktu wywodziła skutki prawne, jakiego rzędu były to darowizny, ile razy były dokonywane, w jakich kwotach. Sąd nie mógł ich zaliczyć na podstawie oszacowania analogicznie do przepisu art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy był obowiązany pominąć te okoliczności jako nieudowodnione. Pozwana podniosła, że darowizna na rzecz P. W. (1) (M.) była dokonana jako prezent ślubny, mimo odmiennego odczucia obdarowanej. Bliskość terminu (kilka miesięcy) ślubu nie uzasadniała przyjęcia, że był to prezent ślubny, tym bardziej, że P. W. (1) (M.) w dniu ślubu otrzymała osobiście inne prezenty od spadkodawczyni, która odkąd wyjechała w 1985 r. do USA, tylko dwa razy była w Polsce, w tym na ślubie P. W. (1) (M.), po 15 latach od ostatniej wizyty. Za taką konstatacją przemawia także pozostały materiał dowodowy, z którego wynika, że spadkodawczyni chciała zabezpieczyć przyszłość swoich wnuczek przez pomoc w uzyskaniu mieszkań dla nich, dlatego darowizna środków pieniężnych była przeznaczona właśnie na cel zabezpieczenia przyszłości, a nie jako prezent ślubny. Pozwana wskazała również na nieprawidłowe ustalenia, że spadkodawczyni nie posiadała środków pieniężnych na pokrycie wydatków związanych z wybudowaniem grobu dla swojego męża. Wyczerpująco tę kwestię wyjaśnił sąd pierwszej instancji, a zarzuty pozwanej stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę. Używanie przez pozwaną stwierdzeń typu „nie jest nieprawdopodobne” wskazuje, że nie jest przekonana do prezentowanego stanowiska, a przecież to pozwana powinna wykazać w apelacji, że było inaczej niż ustalił sąd okręgowy, a nie jedynie podawać ustalenia te w wątpliwość. Należy tylko przypomnieć, że spadkodawczyni poprosiła matkę pozwanej (żonę brata powoda), aby ta dokonała rozeznań w przedmiocie możliwości i kosztów przekształcenia rodzinnego grobu. Następnie jednak zwróciła się do innej osoby – powoda (syna), który pozostawał w konflikcie z bratem, aby dokonał na swój koszt prac z tym związanych. Gdyby spadkodawczyni posiadała odpowiednie środki, logicznym byłoby, aby zwróciła się jedynie o pomoc do osoby, której już wcześniej zleciła rozeznanie się z tego typu usługami. Poza tym wszystkie faktury za przedmiotowe prace wystawiane były na powoda. Spadkodawczyni następnie dokonywała przelewów pieniężnych, które miały pokryć poczynione wcześniej wydatki. Te okoliczności jednoznacznie wskazują, że koszty wybudowania murowanego grobu poniósł powód, a następnie spadkodawczyni zwróciła koszty te powodowi. Dlatego kwot tych nie można było potraktować jako darowizny. Przedstawione w apelacji dalsze dywagacje w tym przedmiocie stanowią jedynie zbędną polemikę, mającą postać daleko idącej hipotezy, która nie wnosi nic do niniejszej sprawy.



Brak było również podstaw do podzielenia zarzutu pozwanej dotyczącego naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c., jakoby sąd pierwszej instancji orzekł ponad żądanie. Strona pozwana podniosła, że bezpodstawnie doliczono do spadku darowiznę na rzecz P. W. (1) (M.) – córki powoda – o co powód nie wnosił. Przepis ten jest emanacją obowiązującej w prawie cywilnym zasady autonomii woli, a w postępowaniu cywilnym zasady rozporządzalności (dyspozycyjności). Oznacza to, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie żądała ani wychodzić poza żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła (ne eat iudex ultra petita partium et ultra petita non cognoscitur). Należy mieć przy tym na uwadze, że przepis art. 321 § 1 k.p.c. nie ma charakteru bezwzględny, a sam ustawodawca przewiduje od niego szereg wyjątków. W związku z tym, zasady związania nie należy rozumieć w ten sposób, że sąd nie może nigdy odstąpić od literalnej treści petitum pozwu. Uwzględniając powództwo, sąd musi zawsze dostosować treść wyroku do celu pozwu, to jest zapewnienia powodowi skutecznej (w tym wykonalnej) ochrony prawnej w granicach wynikających z zastosowanych przez sąd norm prawa materialnego. Ponadto należy mieć na uwadze, że sąd orzeka na podstawie całościowego, wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Powód żądając zasądzenia określonej sumy pieniężnej tytułem zachowku przytacza pewne okoliczności na poparcie swojego żądania, a pozwany odpiera je i przedstawia okoliczności na poparcie swoich zarzutów. Na podstawie zebranego materiału dowodowego decyduje się czy roszczenie było uzasadnione, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości na podstawie wszelkich okoliczności, uznanych za wiarygodne, ujawnionych w toku postępowania. Doliczenie przedmiotu darowizny, której nie powołał powód, nie stanowi naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Gdyby było inaczej, sąd mógłby opierać się w przedmiotowych sprawach tylko na okolicznościach przedstawionych przez stronę powodową. Zachówek należy obliczyć w myśl przepisu art. 993 k.c., w sposób odpowiadający rzeczywistemu stanowi faktycznemu. obowiązkiem sądu orzekającego jest ustalenie rzeczywistej wartości zachowku, zgodnie z zasadą samodzielności procesu o zachówek (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, LEX nr 3115). Sąd ustalając wartość należnego uprawnionemu zachowku działa z urzędu dysponując oczywiście informacjami przekazanymi przez strony postępowania, w zakresie oceny czy czynność miała cechy darowizny czy też nie oraz czy podlega doliczeniu, bez względu na to, czy sama strona wносиła o zaliczenie tej darowizny na poczet zachowku czy też nie

Pozostałe kwestie, które poruszyła pozwana w apelacji, odnoszą się wyłącznie do odmiennego interpretowania faktów, które jak wskazano powyżej, nie mogą stanowić podstawy naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Pozwana nie wskazała na konkretne dowody, ani nie przedstawiła innych, które pozwalałyby wyprowadzić odmienną ocenę od przyjętej przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy podkreślić, że sąd apelacyjny nie podziela wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska, w kontekście zarzutu naruszenia art. 5 k.c., że w judykaturze i doktrynie utrwalony jest pogląd, że nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c. powołując się przy tym na jedno, w zasadzie odosobnione stanowisko Sądu Najwyższego. Według poglądu dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ale również sądów powszechnych istnieje możliwość oddalenia powództwa o zachówek bądź jego zmniejszenia właśnie przy zaistnieniu przesłanek z art. 5 k.c. (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, LEX nr 2666; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, LEX nr 2073929; 11 lipca 2012 r., I CSK 75/12, LEX nr 1311040; 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, LEX nr 1218157; 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889; z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432; wyroki Sądu Apelacyjnego: w W. z dnia 16 marca 2017 r., I ACa 67/16, LEX nr 2275510; w K. z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1352/12, LEX nr 1344081). Pogląd o możliwości oddalenia powództwa o zachówek bądź jego obniżenia z uwagi na zasady współżycia społecznego został również wyrażony w doktrynie (tak m.in. B. Janiszewska [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów, red. J. Gudowski, Gdańsk 2018, art. 5; S. Kalus [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 5). Towarzyszące systemowi zachowku założenie, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, realizuje się w pełni dopiero po stwierdzeniu, że osoby uprawnione do zachowku urzeczywistniły również obowiązki moralne, które miały względem spadkodawcy, zwłaszcza jeśli u schyłku życia potrzebował on ich wsparcia i pomocy. Wspólny mianownik

dla przedstawionych powyżej poglądów stanowi fakt, że przepis art. 5 k.c. można zastosować jedynie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, które nie zachodziły jednak w niniejszej sprawie.

Słusznie sąd pierwszej instancji zauważył, że ustawodawca unormował wyjątki od możliwości zasądzenia zachowku. Spadkodawca ma bowiem możliwość pozbawienia spadkobiercy zachowku poprzez jego wydziedziczenie z powodu enumeratywnie określonych przesłanek (art. 1008 k.c.). W niniejszej sprawie spadkodawczyni nie wydziedziczyła powoda, ponadto należy stwierdzić, że nie zachodziły powody do jego wydziedziczenia. Można nawet określić, że stosunek łączący stronę powodową z matką był poprawny i nie uzasadniał rozpatrywania takich okoliczności.

Pozwana, zarzucając naruszenie art. 5 k.c., podnosiła, że sąd nie uwzględnił darowizn przekazywanych na rzecz powoda i jego córki. Jednakże należy wskazać, że w tym zakresie to na niej spoczywał ciężar udowodnienia. Pozwana nie zdołała jednak udowodnić jakie i w jakiej wysokości darowizny otrzymał powód. Ponadto należy mieć także na względzie treść przepisu art. 1001 k.c., który statuuje, że obdarowany wcześniej (córka powoda) mogłaby ponieść odpowiedzialność z tytułu przepisów o zachowku wyłącznie wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie mógłby uzyskać uzupełnienia zachowku od osoby, która została obdarowana później (pозwana). Wedle argumentacji pozwanej, to przepis ten jest w całości sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Twierdzenie takie należy uznać za niedopuszczalne. Kwota zachowku nie była również nadmierna, co mogłoby ewentualnie naruszać zasady współżycia społecznego. Ustawodawca sam przewidział pewien bezpiecznik, który uniemożliwia pokrzywdzenie obdarowanego przez konieczność zapłaty określonej kwoty tytułem zachowku jedynie w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 zd. 2 k.c.). Mając to wszystko na względzie należy jednoznacznie wskazać, że w niniejszej sprawie nie miały miejsca wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie przepisu art. 5 k.c., a co za tym idzie zarzut jego naruszenia poprzez niezastosowanie był nieuzasadniony.

Za nieuzasadniony należy również uznać zarzut naruszenia art. 991 § 2 w zw. z art. 1000 k.c. Pozwana wskazała, że niezastosowanie tych przepisów przez Sąd pierwszej instancji i uznanie, że pieniądze przebrane przez spadkodawczynię na konto powoda stanowiły rozliczenie wydatków, których dokonywał w jej imieniu, stanowiło naruszenie prawa materialnego. Zauważyć trzeba, że takie uzasadnienie zarzutu odnosi się wyłącznie do oceny zebranego materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego. Pozwana nie była w stanie wykazać, że kwoty operacji były darowizną na swobodny cel. Natomiast, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, z dowodów przedstawionych przez powoda – dokumentów i zeznań świadków – wynikało, że kwoty te były przeznaczone na zwrot za wcześniej zainwestowane przez stronę powodową środki na wybudowanie nowego grobu męża spadkodawczyni oraz na renowację mieszkania, która została dokonana na zlecenie spadkodawczyni na przełomie 2006 i 2007 r. Odmienne twierdzenia pozwanej nie znajdują odzwierciedlenia w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Sąd pierwszej instancji także wyczerpująco uzasadnił, dlaczego i w jakim zakresie nie przyznał waloru wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez stronę pozwaną. Zeznania te nie miały również oparcia w pozostałym materiale dowodowym oraz były nielogiczne w stosunku do okoliczności przedstawionych przez stronę powodową. Przedstawiały jedynie domysły, dlatego nie można im było przyznać, w tym zakresie, wiarygodności.

Sąd apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że działka w B., której doliczenia do zachowku żądała pozwana, została nabyta przez powoda oraz jego brata – J. W. (1) w drodze uwłaszczenia, czyli z mocy samego prawa. Przepisy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych dotyczą nieruchomości, które wchodzi w skład gospodarstw rolnych i które znajdują się w samoistnym posiadaniu, czyli bez podstawy prawnej. Od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego za posiadacza samoistnego uznaje się tego, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Dlatego irrelevantne jest badanie stanu prawnego, a konieczne jest ustalenie określonego stanu faktycznego. Do niniejszej sprawy nie ma zastosowania art. 9 powołanej ustawy, gdyż jego dyspozycja nie obejmuje stanu zaistniałego w niniejszej sprawie. Pozwana wskazuje, że jej prababka – B. K. otrzymała nieruchomość w drodze dziedziczenia po swym zmarłym mężu, a z drugiej strony powołuje przepis art. 9 ww. ustawy, który odnosi się do sytuacji, gdy rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny bez przewidzianej prawem formy. Ponadto należy mieć na względzie, że darowizna jest dwustronną czynnością prawną, na podstawie której zostaje przeniesione prawo własności, a nie posiadanie. Należy jeszcze raz podkreślić, że na mocy przepisów powołanej ustawy samoistni posiadacze (rolnicy) nabywali nieruchomości wchodzące w skład ich gospodarstw rolnych z mocy prawa – nabycie

pierwotne (art. 1 ust. 1 powołanej ustawy). Należy jednoznacznie stwierdzić, że czynność, na podstawie której nabyto przedmiotową nieruchomość nie była darowizną w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., a w związku z tym nie podlegała zaliczeniu na należny zachowek (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia: 22 września 2017 r., VI ACa 322/16, LEX nr 2446544; 19 lipca 2006 r., VI ACa 99/06, LEX nr 1642506).

***Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do jego wyniku zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2005 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia.***